

AGNIESZKA SZPAK

## IMPLEMENTACJA MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA HUMANITARNEGO NA TLE AKTUALNYCH NARUSZEŃ TEGO PRAWA

Mimo pewnej liczby środków implementacji i egzekwowania przestrzegania prawa międzynarodowego, jest ono słabsze w porównaniu z prawem krajowym. W dużej mierze wynika to z faktu, że prawo międzynarodowe powstaje z woli jego głównych podmiotów – państw, dlatego wciąż jest ono bardzo państwowcentryczne. To z kolei wyraz zasady suwerenności, która jednak nie jest już dominującą zasadą, gdyż utrwała się również zasada ochrony praw człowieka i pewne podstawowe, fundamentalne prawa istoty ludzkiej muszą być szanowane w każdych okolicznościach, nawet tak okrutnych jak wojna. Międzynarodowe prawo humanitarne (MPH), część międzynarodowego prawa publicznego, obarczone jest wszystkimi ograniczeniami i wadami, które są charakterystyczne dla tego systemu prawa<sup>1</sup>. Nie dysponuje ono scentralizowanym systemem przymusu ani sądem światowym o obligatoryjnej jurysdykcji (jurysdykcja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości jest fakultatywna). Do tego należy dodać silniejszy niż zwykle czynnik ludzkich emocji spotykany w warunkach wojny, który stwarza większe ryzyko naruszeń MPH.

Celem międzynarodowego prawa humanitarne jest poprawa losu ofiar wojny, ulżenie ich cierpieniom, humanitaryzacja wojny<sup>2</sup> (jakkolwiek paradoksalnie to brzmi, gdyż z definicji wojna to zaprzeczenie humanitaryzmu). Jakimi więc instrumentami dysponują konwencje genewskie z 1949 r. i ich protokoły dodatkowe z 1977 r.? Na wstępie warto podkreślić, że większość z nich stanowi obecnie wyraz międzynarodowego prawa zwyczajowego<sup>3</sup>.

---

\* Pragnę wyrazić moją wdzięczność Prof. Janowi Sandorskiemu za zyczliwe uwagi i cenne wskazówki zawarte w recenzji niniejszego artykułu, które przyczyniły się do jego ostatecznego kształtu.

<sup>1</sup> Można tu przywołać słynną, aczkolwiek trochę przesadną opinię H. Lauterpachta: „If international law is, in some way, at the vanishing point of law, the law of war is, perhaps even more conspicuously, at the vanishing point of international law”, cytat za: A. Rosas, *The Legal Status of Prisoners of War. A Study in International Humanitarian Law Applicable in Armed Conflicts*, Suomalainen Tiedeakatemia, Helsinki 1976, s. 20.

<sup>2</sup> Zobacz: T. Meron, *The Humanization of Humanitarian Law*, „American Journal of International Law” 94, 2000, s. 239-278.

<sup>3</sup> J.-M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law*, t. I. *Rules*, Cambridge 2005.

## I. WPROWADZENIE

Zgodnie ze wspólnym dla czterech konwencji genewskich<sup>4</sup> (dalej: KG) art. 1: „Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się przestrzegać i dopilnować przestrzegania niniejszej Konwencji we wszelkich okolicznościach”<sup>5</sup>. Analogicznie jest sformułowany art. 1(1) Protokołu dodatkowego I (dalej: PD I lub Protokół)<sup>6</sup>. To niezwykle istotne zobowiązanie nie zostało podjęte tylko na podstawie zasady wzajemności; nie ma ono zastosowania dopóty, dopóki druga strona wypełnia swoje zobowiązania i stosuje się do postanowień konwencji lub Protokołu. Należy to zobowiązanie traktować raczej jako podjęte wobec całej społeczności międzynarodowej, reprezentowanej przez inne strony. Stąd państwa-strony powinny uczynić wszystko co możliwe, aby zapewnić przestrzeganie konwencji i Protokołu także przez pozostałe strony. Podobnie art. 80 PD I stanowi, że umawiające się strony i strony konfliktu poczynią niezwłocznie niezbędne kroki w celu wypełnienia zobowiązań wynikających z konwencji i Protokołu. Wydadzą one zarządzenia i instrukcje w celu zapewnienia ich przestrzegania i będą nadzorować ich wykonanie. PD II nie zawiera podobnego przepisu, co nie oznacza jednak, że strony nie zobowiązały się do „przestrzegania i dopilnowania przestrzegania” jego postanowień. Skoro jest to umowa międzynarodowa, to strony zobowiązały się przestrzegać jej postanowień (*pacta sunt servanda*). Brak wyraźnego zobowiązania jest wyrazem ogólnej tendencji do redukcji obowiązków stron w PD II. Cztery konwencje i protokoły dodatkowe (choć raczej PD I niż PD II) przewidują kilka instrumentów mających zapewnić ich implementację. Należy tu wskazać instytucję mocarstw opiekuńczych i ich rolę, działanie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK) i innych bezstronnych organizacji humanitarnych, Międzynarodową Komisję do Ustalania Faktów, możliwość przeprowadzenia śledztwa dla zbadania naruszenia konwencji czy też protokołów oraz inne instrumenty wspomagające implementację takie jak doradcy prawni, karanie naruszeń i współpraca z ONZ (z art. 89 PD I). Istotną rolę w zakresie implementacji i zapewnienia poszanowania międzynarodowego prawa humanitarnego odgrywa upowszechnianie znajomości tego prawa. Środki te i instytucje zostaną przedstawione poniżej.

## II. MOCARSTWA OPIEKUŃCZE

W art. 8/8/8/9 odpowiednio I, II, III i IV KG została uwzględniona instytucja mocarstw opiekuńczych, przy współdziałaniu których i pod których kontrolą będą stosowane KG. Jest to nie tyle instytucja, co dawna praktyka uhonorowana dużymi osiągnięciami. Przepis taki istniał również na gruncie Konwencji

<sup>4</sup> I Konwencja genewska o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych, II Konwencja genewska o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu, III Konwencja genewska o traktowaniu jeńców wojennych, IV Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (12 sierpnia 1949 r.).

<sup>5</sup> Tekst czterech konwencji genewskich i Protokołu dodatkowego I, w: M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, uzupełnienie i red. M. Gaska, E. Mikos-Skuza, AON, Warszawa 2003.

<sup>6</sup> Protokół dodatkowy I z 8 czerwca 1977 r. dotyczy ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, a Protokół dodatkowy II z 8 czerwca 1977 r. ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych.

o traktowaniu jeńców wojennych z 1929 r. (art. 86)<sup>7</sup>. Wspólny dla czterech KG art. 8 stanowi, że „niniejsza Konwencja będzie stosowana przy współudziale i pod kontrolą Mocarstw opiekuńczych, powołanych do obrony interesów Stron w konflikcie”. Jest to forma imperatywna – „będzie stosowana” – co oznacza, że państwa-strony konfliktu są zobowiązane zaakceptować współpracę mocarstw opiekuńczych, a kiedy jest to konieczne, muszą jej żądać. Imperatyw ten (nakaz) jest także skierowany do mocarstwa opiekuńczego, gdy jest ono stroną konwencji, gdyż zobowiązało się ono tym samym uczestniczyć w ich wprowadzaniu w życie i strzec ich przestrzegania. Nie musi ono czekać na działanie ze strony państw wojujących, ale samo powinno wykonać pierwszy krok.

Mocarstwo opiekuńcze to państwo niebiorące udziału w konflikcie (neutralne), które jedna ze stron upoważniła, za zgodą drugiej strony, do ochrony swoich interesów i interesów swoich obywateli wobec drugiej strony w czasie konfliktu zbrojnego. Procedura wyznaczania mocarstw opiekuńczych nie została określona w konwencjach, lecz w praktyce odbywa się to w ten sposób, że państwo wojujące (strona konfliktu), które chce, aby jego interesy były chronione, prosi państwo neutralne o podjęcie się takiej ochrony. Jeśli to ostatnie wyrazi zgodę, konieczna jest jeszcze zgoda drugiej strony konfliktu zbrojnego na wykonywanie tych zadań. W razie uzyskania takiej zgody, państwo neutralne rozpoczyna wykonywanie swoich zadań jako mocarstwo opiekuńcze. Druga strona konfliktu może nie zaakceptować danego państwa neutralnego jako mocarstwa opiekuńczego, lecz nie może odrzucić wszystkich proponowanych państw neutralnych. Komentarz MKCK<sup>8</sup> słusznie stwierdza, że byłoby to całkowicie sprzeczne z duchem konwencji i międzynarodowym zwyczajem.

Zgodnie ze wspomnianym, wspólnym dla wszystkich KG, art. 8, mocarstwa opiekuńcze będą mogły wyznaczyć, poza swym personelem dyplomatycznym i konsularnym, delegatów spośród własnych obywateli lub spośród obywateli innych mocarstw neutralnych. Delegaci powinni uzyskać akceptację mocarstwa, przy którym będą wykonywali swą misję. Strony w konflikcie będą w możliwie najszerszej mierze ułatwiały przedstawicielom i delegatom mocarstw opiekuńczych wypełnianie ich zadań. Przedstawiciele mocarstw opiekuńczych powinni mieć dostęp do wszystkich miejsc, w których znajdują się osoby objęte ochroną; w ten sposób możliwa będzie weryfikacja przestrzegania konwencji. Poza tym konwencje i PD I wyznaczają mocarstwu opiekuńczemu wiele zadań o charakterze humanitarnym, z których najważniejsze to wizytowanie jeńców wojennych (art. 126 III KG) i obozów internowanych (art. 143 IV KG) oraz działania na rzecz osób cywilnych znajdujących się pod władzą nieprzyjaciela (zwłaszcza na terytorium okupowanym). Według wspólnych dla czterech KG postanowień, mocarstwa opiekuńcze ofiarują swe dobre usługi w celu załatwienia sporu co do stosowania lub wykładni postanowień KG (np. art. 11 III KG) oraz pośredniczą w przesyłaniu urzędowych przekładów konwencji w czasie trwania działań wojennych (art. 48).

<sup>7</sup> J. S. Pictet, *Commentary, Geneva Convention for the Amelioration of the Condition of the Wounded and Sick in Armed Forces in the Field*, ICRC, Geneva 1958, s. 86.

<sup>8</sup> Komentarze do czterech konwencji genewskich i protokołów dodatkowych są dostępne na stronie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (International Committee of the Red Cross): <http://www.icrc.org>. W dalszej części artykułu będę się jeszcze na nie powoływać.

W związku z tym, że działania mocarstw opiekuńczych przewidziano w różnych artykułach KG, powstaje pytanie: czy współpraca i kontrola wspomniana we wspólnym dla czterech konwencji art. 8 oznacza tylko działania wskazane w konkretnych artykułach KG, czy też jest to ogólna misja oznaczająca prawo i obowiązek działania również w przypadkach nie przewidzianych wprost w konwencjach lub protokołach? Skoro wspólny art. 8 w tonie imperatywnym stwierdza, że „[...] Konwencja będzie stosowana przy współudziale i pod kontrolą Mocarstw opiekuńczych”, oznacza to uprawnienie mocarstwa opiekuńczego do podejmowania wszelkich interwencji lub inicjatyw, które umożliwią mu zweryfikowanie przestrzegania konwencji lub poprawę ich przestrzegania. Nie jest możliwe kazuistyczne przewidzenie wszystkich przypadków, w których działanie mocarstw opiekuńczych byłoby konieczne; poza tym groziłoby pominięciem jakichś sytuacji. Przedstawiciele lub delegaci mocarstw opiekuńczych w żadnym przypadku nie powinni wykroczać poza ramy swej misji, określonej przez konwencje; powinni oni w szczególności brać pod uwagę bezwzględne wymagania bezpieczeństwa państwa, przy którym wykonują swe funkcje. Natomiast jedynie bezwzględna konieczność wojskowa może upoważniać do wyjątkowego i czasowego ograniczenia ich działalności. Należy z całą mocą podkreślić, że ograniczenie takie musi być wyjątkowe i czasowe. Możliwość taka nie została przewidziana w III i IV KG. Jak wskazuje Komentarz MKCK, przyczyną tego jest fakt, że I i II KG dotyczą działań na polu walki, gdzie bezwzględna konieczność wojskowa może mieć duże znaczenie. Artykuł 5 PD I, który reguluje kwestię mocarstw opiekuńczych, jest bardziej stanowczy w tym przedmiocie; stanowi on, że strony mają obowiązek zapewnić poszanowanie i stosowanie konwencji i Protokołu poprzez system mocarstw opiekuńczych m.in. przez wyznaczenie i uznanie takich mocarstw zgodnie z Protokołem. Obowiązkiem mocarstw opiekuńczych jest z kolei strzec interesów stron konfliktu.

Na początku konfliktu zbrojnego każda strona bez zwłoki wyznaczy mocarstwo opiekuńcze w celu stosowania konwencji i Protokołu I oraz zezwoli tak samo bez zwłoki na działalność uznanego przez nią mocarstwa opiekuńczego strony przeciwnej. Jeżeli jednak mocarstwo opiekuńcze nie zostało wyznaczone lub uznane, MKCK, nie naruszając praw jakiegokolwiek innej bezstronnej organizacji humanitarnej do takiego samego działania, zaferuje swe dobre usługi stronom konfliktu w celu niezwłocznego wyznaczenia mocarstwa opiekuńczego, na które zgodzą się strony konfliktu. W tym celu może on m.in. zwrócić się do każdej strony o dostarczenie listy co najmniej pięciu państw, które według niej mogłyby działać w jej imieniu jako mocarstwo opiekuńcze w stosunkach ze stroną przeciwną, oraz zwrócić się do każdej ze stron konfliktu o dostarczenie listy co najmniej pięciu państw, które uznałyby one za mocarstwa opiekuńcze drugiej strony; takie listy powinny być przekazane MKCK w ciągu dwóch tygodni od otrzymania prośby. Komitet porówna listy i zwróci się o zgodę do każdego z państw wymienionych na obu listach. Jak widać, ust. 3 art. 5 PD I określa zasady proceduralne mające ułatwić wyznaczenie mocarstw opiekuńczych, procedurę tę dotąd regulowało zwyczajowe prawo międzynarodowe.

Wspólny art. 9/9/9/10 stanowi, że postanowienia konwencji nie stanowią przeszkody do działalności humanitarnej MKCK, a także żadnej innej bezstronnej organizacji humanitarnej, prowadzonej w celu opieki odpowiednio

nad rannymi, chorymi oraz członkami personelu sanitarnego i duchownego, rozbitkami, jeńcami wojennymi, osobami cywilnymi oraz udzielania im pomocy za zgodą stron konfliktu. MKCK posiada prawo inicjatywy humanitarnej, aczkolwiek wymóg zgody zainteresowanych stron jest dość oczywisty, gdyż żadnego państwa wojującego nie można zobowiązać do przyjmowania czy tolerowania na swoim terytorium żadnej obcej organizacji. Jednak należy pamiętać, że ze zobowiązania do stosowania konwencji wynika również odpowiedzialność za ich stosowanie, w tym naturalnie za implementację art. 9 I/II i III KG i art. 10 IV KG PD II stanowi w tym względzie, że „stowarzyszenia pomocy znajdujące się na terytorium wysokiej Umawiającej się Strony, takie jak organizacje Czerwonego Krzyża (Czerwonego Półksiężycy, Czerwonego Lwa i Słońca), mogą ofiarować swoje usługi dla pełnienia swych tradycyjnych zadań na rzecz ofiar konfliktu zbrojnego” (art. 18 (1) zd.1). Nie przyznaje się im żadnych specjalnych uprawnień, mogą one po prostu zaoferować swoje usługi. W przypadku konfliktów wewnętrznych PD II nie zawiera przepisów dotyczących powołania mocarstw opiekuńczych.

### III. DZIAŁALNOŚĆ SUBSTYTUTÓW MOCARSTW OPIEKUŃCZYCH (MKCK I INNYCH BEZSTRONNYCH ORGANIZACJI HUMANITARNYCH)

Strony konwencji będą mogły w każdym czasie porozumieć się co do powierzenia zadań przypadających na mocy konwencji mocarstwom opiekuńczym jakiejś organizacji dającej wszelkie rękojmie bezstronności i sprawności. Nie wpływa to na obowiązki mocarstwa opiekuńczego, które może zostać wyznaczone równolegle. Mocarstwa opiekuńcze powinny odgrywać ważną rolę we wdrażaniu międzynarodowego prawa humanitarnego w czasie trwania konfliktu, jednak nie zawsze system ten spełnia swe zadanie<sup>9</sup>, stąd potrzeba wprowadzenia substytutu, jakim jest MKCK. Jeżeli ranni, chorzy, rozbitkowie, członkowie personelu sanitarnego i duchownego, jeńcy wojenni i osoby cywilne nie korzystają lub z jakiegokolwiek powodu przestały korzystać z działalności mocarstwa opiekuńczego albo bezstronnej organizacji humanitarnej, mocarstwo zatrzymujące powinno zwrócić się do jakiegoś państwa neutralnego lub do jakiejś organizacji o podjęcie się funkcji przypadających mocarstwu opiekuńczemu (praktycznie tylko w tym przypadku mamy do czynienia z rzeczywistymi substytutami). Jeżeli nie uda się zapewnić ochrony w ten sposób, mocarstwo zatrzymujące powinno zwrócić się do jakiejś organizacji humanitarnej, takiej jak MKCK, o podjęcie się zadań humanitarnych, przypadających zgodnie z daną konwencją mocarstwom opiekuńczym albo też powinno przyjąć usługi zaoferowane przez taką organizację. W przepisie tym tkwi słabość – mocarstwo zatrzymujące może zlekceważyć swój obowiązek i nie zwrócić się do

<sup>9</sup> W praktyce system ten nie działa od 1945 r., kiedy to podczas II wojny światowej neutralne państwa Szwecja i Szwajcaria działały jako mocarstwa opiekuńcze dla sporej liczby państw wojujących (Szwajcaria – 37 państw, a Szwecja – 28. Również USA do momentu ataku na Pearl Harbour były mocarstwem opiekuńczym 12 państw). Wyjątkiem jest konflikt między Wielką Brytanią a Argentyną o Falklandy, podczas którego Brazylia była mocarstwem opiekuńczym Argentyny, a Szwajcaria – Wielkiej Brytanii.

żadnej organizacji humanitarnej z taką prośbą. Art. 10(3) III KG nie mówi już o „zadaniach przypadających na mocy niniejszej Konwencji mocarstwu opiekuńczym”, ale o „zadaniach humanitarnych”. Jest to logiczna konsekwencja tego, że tak naprawdę nie ma już realnego substytutu, a tylko organizacja humanitarna, od której nie można oczekiwać wypełnienia wszystkich zadań przypadających mocarstwu opiekuńczym. Zadaniem organizacji humanitarnej jest zapewnienie ochrony i opieki osobom, które wymagają jej ochrony w trudnych warunkach konfliktu zbrojnego.

PD I we wspomnianym art. 5 ust. 4 przewiduje wyznaczenie substytutu w sytuacji, gdy nie udało się wyznaczyć mocarstwa opiekuńczego. Strony konfliktu przyjmą bez zwłoki ofertę działania w charakterze substytutu, którą może złożyć MKCK lub jakakolwiek inna organizacja dająca pełne gwarancje bezstronności i skuteczności, po odpowiednich konsultacjach ze stronami i z uwzględnieniem wyników konsultacji. Działalność takiego substytutu jest uzależniona od zgody stron konfliktu; strony dołożą wszelkich starań, żeby ułatwić substytutowi działania w wykonywaniu jego zadań.

#### IV. MIĘDZYNARODOWA KOMISJA DO USTALANIA FAKTÓW

Powołanie Międzynarodowej Komisji do Ustalania Faktów (MKUF) przewidziano w art. 90 PD I. Każde państwo-strona konwencji może przy podpisaniu, ratyfikowaniu i przystąpieniu do Protokołu oświadczyć, że uznaje wprost i bez szczególnego porozumienia w stosunku do każdej innej strony, która podejmie takie samo zobowiązanie, właściwość Komisji do badania zarzutów drugiej strony. Komisja ma dwie funkcje: badanie faktów, które są ciężkimi naruszeniami konwencji i Protokołu oraz ułatwianie – przez ofiarowanie dobrych usług – powrotu do przestrzegania konwencji i Protokołu I (art. 90(2c)). Komisja nie ma kompetencji do wydawania oceny prawnej ustalonych faktów (co do zgodności z prawem). MKUF składa się z piętnastu osób „o wysokiej moralności i uznanej bezstronności”, powołanych przez strony PD I, które uznały jurysdykcję Komisji. Członkowie Komisji pełnią swe funkcje we własnym imieniu i sprawują swój mandat aż do czasu wyboru nowych członków (a więc przez pięć lat). Jeżeli zainteresowane strony nie uzgodnią inaczej, wszystkie badania powinna przeprowadzać Izba złożona z siedmiu członków: pięciu członków, którzy nie powinni być obywatelami żadnej ze stron, wyznacza przewodniczącą Komisji (uwzględniając należytą reprezentację regionów geograficznych), a po jednym członku *ad hoc*, którzy również nie powinni być obywatelami żadnej ze stron konfliktu, wyznacza każda z nich. Izba powinna dla przeprowadzenia badań wezwać strony konfliktu do udzielania jej pomocy i przedstawienia dowodów. Będzie też mogła zbierać inne dowody, które następnie zostaną podane do wiadomości zainteresowanym stronom. Komisja nie będzie podawać swych ustaleń do publicznej wiadomości, chyba że wszystkie strony konfliktu zwrócą się o to do niej. Komisja przedstawia stronom sprawozdanie z wyników badań wraz z zaleceniami, jakie uzna za stosowne.

Zgodnie z art. 90(1b) PD I Komisja miała zostać utworzona, gdy co najmniej dwadzieścia stron zgodzi się na uznanie jej właściwości. Gdy tak się stało,

Komisję powołano 25 czerwca 1991 r. Dotychczas właściwość Komisji uznano 68 państw<sup>10</sup>.

Należy podkreślić, że artykuł ten po raz pierwszy ustanowił stałą, w założeniu niepolityczną i bezstronną Komisję do ustalania faktów, do której strony mogą się odwołać w każdym czasie. Działalność Komisji może się przyczynić do szybkiego i sprawiedliwego załatwiania sporów powstających w rezultacie zarzutów popełnienia poważnych naruszeń konwencji lub Protokołu i może pomóc w redukowaniu napięć towarzyszących takim zarzutom<sup>11</sup>. Wadą Komisji jest jednak konieczność otrzymania żądania przeprowadzenia badań od strony (niekoniecznie strony konfliktu), aby w ogóle można rozpocząć procedurę takiego badania. Jeżeli chodzi o PD II, to mimo że milczy on w tej kwestii, zgodnie z art. 90(2d) PD I: „w innych sytuacjach Komisja podejmuje badania na żądanie jednej ze Stron konfliktu [a więc nie Wysokich Umawiających się stron – A.Sz.] jedynie za zgodą innej lub innych zainteresowanych Stron”. Te „inne sytuacje” (niż poważne i ciężkie naruszenia – *grave breaches i serious violations*) mogą obejmować naruszenia PD II, do których doszło w czasie niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego<sup>12</sup>. Na tej podstawie Komisja mogłaby oprzeć swoją kompetencję i rzeczywiście nieraz zgłaszała ona swoją gotowość do rozpatrywania próśb o zbadanie naruszeń popełnianych także w trakcie konfliktów wewnętrznych.

Jednak mimo ogromnego potencjału Komisja w praktyce nie działa; pomimo licznych jej starań nie zwrócono się do niej z prośbą o przeprowadzenie badań, nie była też zaangażowana w żadne świadczenie dobrych usług, zarówno w konfliktach międzynarodowych, jak i liczniejszych – niemiędzynarodowych<sup>13</sup>.

## V. ŚLEDZTWO

Wspólny dla czterech KG art. 52/53/132/149 przewiduje możliwość wszczęcia śledztwa co do zarzucanego pogwałcenia Konwencji. Jest ono obligatoryjne na żądanie jednej ze stron. Tę stanowczość („na żądanie jednej ze stron należy [A.Sz.] wszcząć śledztwo [...]”) osłabia konieczność ustalenia przez strony trybu śledztwa. Osiągnięcie porozumienia nie zawsze będzie możliwe czy też udane. Aby temu zaradzić, konwencje stanowią, że „jeżeli nie nastąpi uzgodnienie w sprawie trybu śledztwa, Strony porozumieją się co do wyboru arbitra, który zadecyduje, jaka procedura ma być stosowana”. Również w tym przypadku porozumienie stron jest konieczne. Konwencje nie przewidują rozwiązania w przypadku, gdy porozumienie takie nie zostanie osiągnięte. Komentarz MKCK wskazuje, że jedyną możliwością w takiej sytuacji jest powołanie się na rezolucję nr 1 Konferencji dyplomatycznej z 1949 r., która zaleca, aby w przypadku sporu dotyczącego interpretacji lub stosowania konwencji, którego nie

<sup>10</sup> Stan na kwiecień 2005 r. Informacja dostępna na stronie Szwajcarskiego Federalnego Departamentu Spraw Zagranicznych: <http://www.eda.admin.ch>.

<sup>11</sup> F. Kalshoven, L. Zegveld, *Constraints on the Waging of War*, ICRC, Geneva 2001, s. 154.

<sup>12</sup> Tak: R. Provost, *International Human Rights and Humanitarian Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 330.

<sup>13</sup> Więcej na ten temat zobacz: Report of the International Humanitarian Fact Finding Commission 1997-2001, dostępny na: <http://www.ihffc.org>.

można rozwiązać innymi sposobami, strony podjęły próbę porozumienia o przekazaniu sporu do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS)<sup>14</sup>. Jeżeli jednak strony zawrą porozumienie co do trybu śledztwa (lub wyboru arbitra, który o tym zadecyduje), po stwierdzeniu, że doszło do pogwałcenia przepisów konwencji, strony konfliktu położą mu kres i ukróczą je. Na tle omawianego artykułu można zadać pytanie: kto przeprowadza takie śledztwo? Wydaje się, że najbardziej uprawnionym do tego jest mocarstwo opiekuńcze. Komentarz dodaje, że również będący na miejscu przedstawiciele dyplomatyczni innych państw neutralnych, zdolni do podjęcia natychmiastowych działań, mogliby takie śledztwo przeprowadzić.

## VI. DORADCY PRAWNI W SIŁACH ZBROJNYCH

Wysokie umawiające się strony w każdym czasie, a strony konfliktu w okresie konfliktu zbrojnego, zapewnią, by w razie potrzeby byli do dyspozycji doradcy prawni, którzy mogliby udzielać porad dowódcom wojskowym na odpowiednim szczeblu odnośnie do stosowania konwencji i Protokołu I oraz odnośnie do prowadzenia w tym przedmiocie odpowiedniego szkolenia w siłach zbrojnych (art. 82 PD I).

Gdy dochodzi do konfliktu zbrojnego, działania militarne muszą być prowadzone zgodnie z zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego, innymi słowy: zgodnie z traktatami międzynarodowymi, które zawarły strony konfliktu. Sami dowódcy wojskowi nie są w stanie objąć i przyswoić całości międzynarodowego prawa humanitarnego, gdyż ten dział prawa rozwinął się w rozległy, skomplikowany i szczegółowy system<sup>15</sup>. Stąd potrzeba powołania i istotna rola doradców prawnych. Art. 82 nakłada na strony obowiązek zapewnienia doradców prawnych dowódcom wojskowym. Ich rola w czasie konfliktu zbrojnego polega na prewencji, tzn. zapobieganiu naruszeniom prawa humanitarnego. Komentarz MKCK wyjaśnia, że zadanie doradców prawnych w okresie konfliktu zbrojnego polega w szczególności na:

- wydawaniu opinii, nawet z własnej inicjatywy, na temat planowanych bądź już przeprowadzanych operacji wojskowych;
- dostarczaniu ekspertyz dotyczących konkretnych zagadnień (np. wybór broni);
- zapewnieniu procedury konsultacji, zwłaszcza z osobami niższego szczebla;
- przypominaniu dowódcom o ich obowiązkach z art. 87 Protokołu I<sup>16</sup>.

Natomiast w czasie pokoju doradcy prawni powinni współpracować w zakresie nauczania prawa mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych w akademiach wojskowych, siedzibach sztabów, wśród oficerów i szeregowców.

Warto podkreślić, że zadaniem doradcy prawnego jest przyczynianie się do poszanowania międzynarodowego prawa humanitarnego; nie powinien on

<sup>14</sup> J. S. Pictet, *op. cit.*, s. 379.

<sup>15</sup> Same cztery konwencje genewskie to 429 artykułów (bez załączników), a protokoły dodatkowe to 130 artykułów (bez załączników), co daje razem 559 artykułów.

<sup>16</sup> Artykuł ten dotyczy obowiązków dowódców zapobiegania naruszeniom konwencji i Protokołu i karania za nie.

więc nadawać pozorów legalności działaniom niezgodnym z prawem, gdy tego żąda od niego dowódca wojskowy, przy którym wykonuje on swe zadania<sup>17</sup>.

## VII. KARANIE NARUSZEŃ KONWENCJI GENEWSKICH I PROTOKOŁÓW DODATKOWYCH

Protokół dodatkowy I stanowi, że ciężkie naruszenia jego przepisów i konwencji genewskich stanowią zbrodnie wojenne (art. 85(5) PD I). Zgodnie ze wspólną dla czterech KG treścią art. 49/50/129/146, strony zobowiązują się do wydania niezbędnych przepisów ustawodawczych w celu ustalenia odpowiednich sankcji karnych w stosunku do osób, które popełniły albo wydały rozkaz popełnienia jakiegokolwiek z ciężkich naruszeń konwencji określonych w następnym artykule. Obowiązek ten musi być wykonany już w czasie pokoju na wypadek powstania w przyszłości konfliktu zbrojnego. Każda strona będzie zobowiązana do poszukiwania osób podejrzanych o popełnienie albo wydanie rozkazu popełnienia jakiegokolwiek z tych ciężkich naruszeń i powinna ścigać je przed swoimi własnymi sądami bez względu na obywatelstwo. Jest to wyraz zasady jurysdykcji uniwersalnej. Każda strona będzie mogła również, jeżeli woli, wydać te osoby na warunkach przewidzianych przez jej własne ustawodawstwo do osądzenia innej zainteresowanej w ściganiu stronie, o ile strona ta posiada dostateczne dowody obciążające przeciwko tym osobom (zasada *aut dedere aut iudicare* – albo przekazać innemu państwu [organowi sądowemu], albo osądzić samemu). Każda strona podejmie również niezbędne środki, aby spowodować, by zaprzestano innych działań sprzecznych z postanowieniami konwencji.

Art. 88 PD I dotyczący wzajemnej pomocy w sprawach karnych stwierdza, że strony powinny udzielać sobie nawzajem możliwie najszerszej pomocy w związku z postępowaniami karnymi dotyczącymi ciężkich naruszeń konwencji lub Protokołu I. Jeżeli okoliczności na to pozwolą, strony powinny współdziałać w sprawie ekstradycji.

Artykuły 50/51/130/147 odpowiednio I/II/III/IV KG wymieniają natomiast ciężkie naruszenia konwencji, za które uważa się popełnienie któregoś z wymienionych czynów na szkodę osób lub mienia chronionych przez konwencje: umyślne zabójstwo, torturowanie lub nieludzkie traktowanie (włączając w to doświadczenia biologiczne), umyślne sprawianie wielkich cierpień albo ciężkie uszkodzenia ciała lub zdrowia, albo ciężkie zamachy na nietykliwość fizyczną lub zdrowie, niszczenie i przywłaszczanie mienia (nieusprawiedliwione potrzebami wojskowymi i dokonane na wielką skalę w sposób bezprawny i samowolny), zmuszanie jeńca wojennego do służby w siłach zbrojnych mocarstwa nieprzyjacielskiego lub pozbawienie go prawa do słusznego i bezstronnego sądu (zgodnie z postanowieniami III KG), zmuszanie osób cywilnych podlegających ochronie do służby w siłach zbrojnych mocarstwa nieprzyjacielskiego, pozbawianie ich prawa do słusznego i bezstronnego sądu (zgodnie z postanowieniami IV KG), branie zakładników.

<sup>17</sup> Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann (red.), *Commentary on the Additional Protocol I of 8 June 1977 to the Geneva Conventions of 12 August 1949*, ICRC/ Martinus Nijhoff Publishers, Geneva 1986, s. 956.

Komentarz MKCK proponuje rozsądny i optymalny sposób wydawania niezbędnych przepisów ustalających sankcje karne za naruszenia konwencji. System taki powinien się składać ze specjalnych klauzul i klauzuli generalnej. Te pierwsze dotyczyłyby konkretnego przestępstwa i dołączonej do niej sankcji karnej, natomiast klauzula generalna zawierałaby zapis, że pozostałe naruszenia konwencji będą podlegały karze zazwyczaj stosowanej, np. od pięciu do dziesięciu lat pozbawienia wolności<sup>18</sup>.

Art. 85 PD I uzupełnia i wzmacnia postanowienia konwencji dotyczące karania naruszeń i ciężkich naruszeń. Czyny określone w konwencjach jako ciężkie naruszenia stanowią również ciężkie naruszenia Protokołu, jeżeli popełnione zostały na szkodę osób znajdujących się we władzy strony przeciwnej chronionych przez art. 44 (kombatanci i jeńcy wojenni), art. 45 (osoby, które wzięły udział w walkach) i art. 73 (uchodźcy i bezpaństwowcy), albo na szkodę rannych, chorych i rozbitków strony przeciwnej, chronionych przez Protokół I, lub też przeciwko personelowi medycznemu, formacjom medycznym lub środkom transportu medycznego, które znajdują się pod kontrolą strony przeciwnej i są chronione przez Protokół I. Art. 85(4) PD I po raz pierwszy wymienia m.in. takie nowe poważne naruszenia, jak nieusprawiedliwione opóźnienie repatriacji jeńców wojennych lub osób cywilnych, praktyka apartheidu oraz inne praktyki nieludzkie i poniżające, oparte na dyskryminacji rasowej i stanowiące znieważanie godności osobistej. W każdym z tych przypadków czyny te muszą być popełnione z winy umyślnej i z naruszeniem konwencji lub Protokołu. Art. 85 PD I wymienia jeszcze inne jego ciężkie naruszenia, którymi są czyny popełnione z winy umyślnej, z naruszeniem odpowiednich postanowień Protokołu i jeżeli pociągają za sobą śmierć albo powodują poważne uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia (np. czynienie ludności cywilnej lub osób cywilnych celem ataku, podejmowanie ataku bez rozróżniania kombatantów i niekombatantów czy obiektów cywilnych i wojskowych; czynienie celem ataku osoby, o której wiadomo, że jest niezdolna do walki; wiarołomne używanie znaku rozpoznawczego Czerwonego Krzyża). Indywidualna odpowiedzialność karna, poza oczywistym charakterem represyjnym, posiada również walor prewencyjny. Możliwość wymierzania sankcji karnych za naruszenia konwencji i Protokołu i świadomość, że nawet rozkaz dowódcy nie uwalnia od tej odpowiedzialności – a może być jedynie okolicznością łagodzącą<sup>19</sup> – może wpływać na zachowanie osób zobowiązanych do przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarne go i miejmy nadzieję, że tak jest w istocie.

PD II nie zawiera podobnych przepisów dotyczących karania naruszeń jego postanowień, co oznacza, że kwestia ta została pozostawiona w gestii stron konfliktu wewnętrznego.

W tym kontekście należy wspomnieć o trybunałach karnych *ad hoc* utworzonych w latach 90. XX w. i o Stałym Międzynarodowym Trybunale Karnym. W 1993 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ rezolucją 827(1993) utworzyła Międzynarodowy Trybunał do Spraw Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii (MTKJ),

<sup>18</sup> J. S. Pictet, *Commentary Geneva Convention Relative to the Treatment of Prisoners of War*, ICRC, Geneva 1958, s. 629.

<sup>19</sup> Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 95(I) z 11 grudnia 1946 r. o potwierdzeniu zasad prawa międzynarodowego zawartych w Karcie Trybunału norymberskiego; rezolucja na stronie ONZ: <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION>.

a w 1994 r. rezolucją 955(1994) Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy (MTKR). Jurysdykcja Trybunału dla b. Jugosławii jest ograniczona do terytorium b. Jugosławii, natomiast jurysdykcja Trybunału dla Rwandy obejmuje oprócz ludobójstwa popełnionego na jej terytorium, również naruszenia prawa humanitarnego popełnione przez obywateli Rwandy na terytoriach państw sąsiednich<sup>20</sup>. Jurysdykcja *ratione temporis* MTKR została ograniczona do czynów popełnionych w 1994 r., natomiast jurysdykcja MTKJ jest jednostronnie otwarta, gdyż obejmuje poważne naruszenia prawa humanitarnego popełnione od 1 stycznia 1991 r. do momentu, który ustali Rada Bezpieczeństwa w chwili przywrócenia pokoju. Jurysdykcja *ratione materiae* Trybunałów została określona w art. 2-5 oraz 2-4 odpowiednio Statutu MTKJ i MTKR. Art. 2 Statutu MTKJ wymienia ciężkie naruszenia konwencji genewskich, a art. 3 nieenumeratywnie pogwałcenia prawa i zwyczajów wojny, m.in. takie jak: używanie broni zatrutych lub innej broni mogącej zadawać zbyt ciężkie cierpienia, umyślne niszczenie miast, miejscowości lub wsi, albo ich pustoszenie nieuzasadnione koniecznością wojenną, atakowanie lub bombardowanie bezbronnych miast, wsi, domów mieszkalnych lub budowli itp. Art. 4 wymienia ludobójstwo jako będące w jurysdykcji Trybunału, a art. 5 zbrodnie przeciwko ludzkości. Natomiast Statut MTKR wymienia odpowiednio: ludobójstwo (art. 2), zbrodnie przeciwko ludzkości (art. 3) i poważne naruszenia wspólnego dla czterech konwencji genewskich art. 3 i Protokołu dodatkowego II (art. 4).

W sprzyjającym klimacie politycznym i gdy społeczność międzynarodowa poznała okrucieństwo wojen w Jugosławii i Rwandzie, 17 lipca 1998 r. w czasie konferencji dyplomatycznej w Rzymie (15 czerwca do 17 lipca 1998 r.) przyjęto Statut Stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK)<sup>21</sup>. Wszedł on w życie po ratyfikowaniu go przez sześćdziesiąte państwo, co nastąpiło 1 czerwca 2002 r.. Obecnie stronami Statutu jest 98 państw<sup>22</sup>.

Zgodnie z art. 5 Statutu: „Jurysdykcja Trybunału jest ograniczona do najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej”. Obejmuje ona zbrodnię ludobójstwa, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne i zbrodnię agresji. W przypadku tej ostatniej Trybunał będzie wykonywał jurysdykcję, gdy tylko zostanie przyjęte postanowienie definiujące tę zbrodnię oraz określające warunki wykonywania przez Trybunał jurysdykcji w odniesieniu do tej zbrodni. Art. 8 określa jurysdykcję Trybunału w zakresie zbrodni wojennych. W paragrafie 1 stwierdza się, że Trybunał posiada jurysdykcję w odniesieniu do zbrodni wojennych, w szczególności popełnionych w ramach realizacji planu lub polityki, albo kiedy zbrodnie te są popełniane na szeroką skalę. Jurysdykcja Trybunału nie jest jednak ograniczona tylko do systematycznego i planowego popełniania zbrodni wojennych, na co wskazuje zwrot „w szczególności”. Art. 8(2) definiuje zbrodnie wojenne i wskazuje na ich cztery kategorie – dwie pierwsze dotyczą konfliktu międzynarodowego, a dwie następne niemiędzynarodowego. Zalicza się do nich poważne naruszenia konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. (par. 2a) oraz inne poważne naruszenia praw i zwyczajów prawa

<sup>20</sup> Statuty Międzynarodowego Trybunału do Spraw Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii i Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy w: M. Flemming, op. cit.

<sup>21</sup> Tekst Statutu MTK w: M. Flemming, op. cit.

<sup>22</sup> Stan na 21 kwietnia 2005 r.: zob. <http://untreaty.un.org>.

międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym (par. 2b); poważne naruszenia art. 3, wspólnego dla czterech konwencji genewskich (par. 2c) oraz inne poważne naruszenia praw i zwyczajów w obrębie ustalonych ram prawa międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych, które nie mają charakteru międzynarodowego (par. 2e). Szczegółowy wykaz zbrodni wojennych, które mogą zostać popełnione w trakcie międzynarodowego konfliktu zbrojnego, zawarty w Statucie MTK jest niż listą zbrodni popełnianych w trakcie konfliktu o charakterze niemiędzynarodowym, jednak warto zauważyć, że po raz pierwszy są one przedmiotem penalizacji traktatowej.

W utworzeniu MTK leży nadzieja na uniwersalną jurysdykcję, dzięki której żadne państwo, żaden rządzący ani żadna armia nie będzie naruszać praw człowieka i prawa humanitarne bezkarnie. Jego działania powinny również wywierać efekt odstrasżający i wpływać prewencyjnie na tych, którzy są odpowiedzialni za przestrzeganie międzynarodowego prawa praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarne.

## VIII. WSPÓŁPRACA

W wypadkach ciężkich naruszeń konwencji genewskich lub PD I strony zobowiązują się współdziałać, razem lub osobno, z ONZ i stosownie do Karty NZ (art. 89 PD I). Jak wskazuje Komentarz MKCK do PD I (s. 1031), artykuł ten jest rezultatem dyskusji dotyczącej represaliów. Przepis ten w połączeniu z innymi przepisami konwencji i Protokołu ma zapewnić poszanowanie prawa humanitarne i zapobiec represaliom, czyli naruszeniom prawa w odpowiedzi na poprzednie naruszenie prawa<sup>23</sup>. Obowiązek współpracy z ONZ dotyczy wszystkich stron kontrahujących bez względu na to, czy są one czy też nie członkami ONZ. Działania, jakie może podjąć ONZ zgodnie z art. 89 PD I mogą obejmować np. apel o przestrzeganie prawa humanitarne, wszczęcie śledztwa w sprawie weryfikacji przestrzegania Konwencji i Protokołu, a kiedy to konieczne – nawet środki przymusu obejmujące użycie siły. Może to być także pomoc materialna lub organizacyjna udzielona mocarstwom opiekuńczym, ich substytutom lub organizacjom humanitarnym<sup>24</sup>.

## IX. ROZPOWSZECHNIANIE MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA HUMANITARNEGO

Konstytucja UNESCO stanowi, że „skoro wojny biorą początek w umysłach ludzi, przeto w umysłach ludzi budować trzeba środki obrony pokoju [...]”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Art. 46 I KG zabrania stosowania zarządzeń odwetowych wobec rannych, chorych, personelu, budynków lub materiału znajdujących się pod ochroną tej konwencji; art. 47 II KG zabrania stosowania zarządzeń odwetowych wobec rannych, chorych, rozbitków, personelu, statków i sprzętu, znajdujących się pod ochroną Konwencji; art. 13(3) III KG stanowi, że środki odwetowe względem jeńców wojennych są zabronione; art. 33(3) IV KG stanowi, że środki odwetowe wobec osób podlegających ochronie i ich mienia są wzbronione.

<sup>24</sup> Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann (red.), op. cit., s. 1035.

<sup>25</sup> Tekst Konstytucji UNESCO na: <http://portal.unesco.org> (w oryginale „since wars begin in the minds of men, it is in the minds of men that the defences of peace must be constructed”).

Stąd tak ważna jest edukacja i wychowanie w duchu humanitaryzmu i pokoju; temu ma też służyć rozpowszechnianie treści konwencji i protokołów. Zgodnie z art. 47 i 48 wspólnym dla I i II KG, „Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się jak najszerzej rozpowszechnić w swych krajach, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, tekst niniejszej konwencji, a zwłaszcza włączyć jego studiowanie do programów szkolenia wojskowego, i – o ile to możliwe – również do programów szkolnictwa cywilnego, aby w ten sposób zasady jej były znane całej ludności, a przede wszystkim walczącym siłom zbrojnym, personelowi sanitarnemu i kapelanom”. Art. 127 i 144 odpowiednio III i IV KG zawierają dodatkowe par. 2, które stanowią: „Władze wojskowe lub inne, które w czasie wojny ponosić będą odpowiedzialność za jeńców wojennych, powinny posiadać tekst konwencji i otrzymać specjalne wyjaśnienia co do jej postanowień” (III KG) i „Władze cywilne, wojskowe, policyjne lub inne, które w czasie wojny ponosić będą odpowiedzialność za osoby podlegające ochronie, powinny posiadać tekst konwencji i otrzymać specjalne wyjaśnienia co do jej postanowień” (IV KG).

W art. 1 strony zobowiązały się przestrzegać i dopilnować przestrzegania konwencji we wszelkich okolicznościach, a jeśli konwencje mają być właściwie stosowane, konieczna jest ich znajomość, dlatego też ich tekst powinien być rozpowszechniany tak szeroko, jak to możliwe. Przede wszystkim teksty konwencji powinny być znane tym, którzy mają ich przestrzegać, czyli dowódcom wojskowym i członkom sił zbrojnych. Z tych względów studiowanie konwencji musi być włączone w programy szkolenia sił zbrojnych, dostosowane do ich stopnia i rangi. Konwencje powinny być także rozpowszechniane wśród ludności cywilnej. Potwierdzenie tych przepisów można znaleźć w PD I; jego art. 83 stanowi, że strony zobowiązują się do jak najszerzego upowszechniania w swych krajach, w czasie pokoju i w okresie konfliktu zbrojnego, konwencji oraz Protokołu, a zwłaszcza do włączenia ich do programów szkolenia wojskowego i do zachęcania ludności do ich studiowania, tak by te dokumenty były znane siłom zbrojnym i ludności cywilnej. Par. 2 dodaje, że władze wojskowe lub cywilne, które w okresie konfliktu zbrojnego ponoszą odpowiedzialność za stosowanie konwencji i Protokołu, powinny dysponować pełną znajomością tekstu tych dokumentów. PD II lapidarnie stwierdza w art. 19: „niniejszy protokół powinien być upowszechniany możliwie najszerzej”.

Na koniec warto podkreślić, że to właśnie upowszechnianie znajomości międzynarodowego prawa humanitarnego, wychowywanie ludzi w duchu poszanowania fundamentalnych praw człowieka i powszechnie uznanych wartości przyczynia się do poszanowania KG z 1949 r. i Protokołów dodatkowych z 1977 r.. Jak stwierdzono w Komentarzu do PD I, edukacja daje lepszą gwarancję przestrzegania konwencji, niż mogłyby dać jakiejkolwiek sankcje<sup>26</sup>. Bardzo często to właśnie brak znajomości prawa humanitarnego wśród dowódców, żołnierzy, a także przywódców państw i polityków leży u podstaw łamania reguł tegoż prawa. W tym kontekście pojawia się problem zapewnienia przestrzegania prawa, a nie reagowania na jego nieprzestrzeganie, co jest jednym z podstawowych problemów prawa w ogólności, a międzynarodowego prawa humanitarnego w szczególności.

<sup>26</sup> Y. Sandoz, Ch. Swinarski, B. Zimmermann (red.), op. cit., s. 961.

## X. KWESTIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZBRODNIĘ POPEŁNIONE WOBEC OSÓB ZATRZYMANYCH W GUANTANAMO BAY NA KUBIE

Po przedstawieniu warstwy normatywnej można się zastanowić nad kwestią odpowiedzialności za zbrodnie popełnione wobec osób zatrzymanych w Guantanamo Bay. Po atakach z 11 września 2001 r. prezydent George W. Bush określił zbrojną odpowiedź Stanów Zjednoczonych w Afganistanie jako „wojnę z terroryzmem”<sup>27</sup>. Od tej pory określenie to pojawia się do dziś w wypowiedziach przedstawicieli amerykańskiej administracji i nie tylko. Czym więc jest tak zwana „wojna z terroryzmem”, „globalna wojna z terroryzmem” lub „wojna z terrorem”? W istocie jest to taka sama metafora, jak „wojna z głodem”, „wojna z ubóstwem” czy też „wojna z narkotykami”<sup>28</sup>. Wszystkie one będą prawdopodobnie toczone w nieskończoność. Niektórymi elementami tak rozumianej „wojny z terroryzmem” są konflikty zbrojne – międzynarodowe lub wewnętrzne, a więc odnoszą się do nich przepisy międzynarodowego prawa humanitarnego<sup>29</sup>. W wyniku działań zbrojnych w Afganistanie śmierć poniosło wielu żołnierzy należących do obydwu stron; wielu zostało ujętych. Osoby te zostały ujęte w trakcie międzynarodowego konfliktu zbrojnego, co natychmiast wywołało dyskusję na temat ich statusu i przysługującej im – zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym – ochrony. 13 listopada 2001 r. prezydent Bush wydał zarządzenie wojskowe w sprawie zatrzymania, traktowania i postępowania z niektórymi cudzoziemcami w wojnie z terroryzmem (dalej jako: Zarządzenie wojskowe)<sup>30</sup>. W owym Zarządzeniu postanowiono, że każdy cudzoziemiec, co do którego prezydent postanowi na piśmie, że m.in. był zaangażowany w spisek lub miał w takim spisku udział w celu popełnienia aktów międzynarodowego terroryzmu przeciwko Stanom Zjednoczonym, zostanie zatrzymany i osądzony za naruszenie praw wojny i innych praw mających zastosowanie przed komisjami wojskowymi. Do przeprowadzenia procesów Zarządzenie wojskowe powołało do życia wspomniane komisje.

<sup>27</sup> Zob. Zarządzenie wojskowe w sprawie zatrzymania, traktowania i postępowania z niektórymi cudzoziemcami w wojnie z terroryzmem z 13 listopada 2001 r. (Military Order on Detention, Treatment, and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism); w samym tytule mowa jest o „wojnie z terroryzmem”. Dział I natomiast stwierdza, że skala ataków terrorystycznych na personel, urzędzenia dyplomatyczne i wojskowe Stanów Zjednoczonych za granicą oraz na obywateli i własność w Stanach Zjednoczonych „wytworzyła stan konfliktu zbrojnego”. Zarządzenie dostępne na: <http://www.whitehouse.gov>; również we wcześniejszym orędziu do Kongresu i obywateli amerykańskich z 20 września 2001 r. (Address to a Joint Session of Congress and the American People) prezydent Bush użył określenia „wojna z terrorem” (*war on terror*). Stwierdził w tym kontekście, że „wojna z terrorem” zaczyna się od Al-Kaidy, ale nie kończy się na niej. Nie zakończy się dopóki każda grupa terrorystyczna o światowym zasięgu nie zostanie odnaleziona, zatrzymana i pokonana”; orędzie dostępne na: <http://www.whitehouse.gov>.

<sup>28</sup> Zobacz: A. S. Weiner, *Law, Just War, and the International Fight Against Terrorism: Is It War?*, Center on Democracy, Development, and the Rule of Law, Stanford Institute on International Studies, nr 47, 2005, dostępne na: [http://iis-db.stanford.edu/pubs/20962/Weiner\\_sep05.pdf](http://iis-db.stanford.edu/pubs/20962/Weiner_sep05.pdf), s. 6. Na ten temat także: J. Fitzpatrick, *Jurisdiction of Military Commissions and the Ambiguous War on Terrorism*, „American Journal of International Law” 96, 2002, s. 346-350. Autorka wskazuje, że najrozsądniej byłoby uznać, że Stany Zjednoczone dokonały interwencji w konflikcie o charakterze niemiędzynarodowym toczonym pomiędzy talibami a siłami Sojuszu Północnego.

<sup>29</sup> Zobacz na temat określenia stron w konflikcie zbrojnym: G. Rona, *Interesting Times for International Humanitarian Law: Challenges from the War on Terror*, „The Fletcher Forum of World Affairs” 27, 2003, s. 60.

<sup>30</sup> Zarządzenie wojskowe, op. cit.

Co do statusu zatrzymanych – moim zdaniem – bojownicy talibów z całą pewnością kwalifikują się jako jeńcy wojenni, zgodnie z art. 4 A(1) III Konwencji genewskiej, gdyż są oni „członkami sił zbrojnych strony w konflikcie”<sup>31</sup>. Jednak mimo uznania talibów za stronę konfliktu, Stany Zjednoczone odmawiają przyznania zatrzymanym statusu jeńca wojennego. Odmowa ta opiera się na twierdzeniu, że zatrzymani nie spełniają warunków kombatanckich<sup>32</sup>. Stany Zjednoczone odmawiają również przyznania statusu jeńców wojennych członkom Al-Kaidy. Jako uzasadnienie wskazują, że żołnierze Al-Kaidy nie należeli do sił zbrojnych talibów i w związku z tym mogą być uprawnieni do statusu jeńca wojennego tylko zgodnie z artykułem 4 A(2)<sup>33</sup>. Próbując ustalić status członków Al-Kaidy jako jeńców wojennych, należy zauważyć, że deklarowanym przeciwnikiem w wojnie był nie tylko reżim talibów, ale i Al-Kaida<sup>34</sup>. Z tego powodu Al-Kaida stała się *de facto* stroną konfliktu. Podczas walk w Afganistanie talibowie i Al-Kaida byli zintegrowani do tego stopnia, że można ich traktować jako jedną siłę zbrojną. Walczyli razem, jedno obok drugiego, znacznie utrudniając odróżnienie członków Al-Kaidy od talibów. Zgodnie z III Konwencją genewską, powiązania między nimi były na tyle silne, że wystarczają do zaliczenia (zrównania) członków Al-Kaidy do armii talibów<sup>35</sup>. Z faktu, że talibowie

<sup>31</sup> Większość specjalistów w dziedzinie prawa międzynarodowego uważa, że talibowie tworzyli armię Afganistanu i są uprawnieni do statusu jeńców wojennych; przeciwnego zdania są m.in.: J. Steyn, *Guantanamo Bay: Legal Black Hole*, „International and Comparative Law Quarterly” 53, 2004, s. 5; Y. Dinstein, *Unlawful Combatancy*, „Israel Yearbook on Human Rights” 32, 2002, s. 267; M. Ratner, *Moving Away From the Rule of Law: Military Tribunals, Executive Detentions and Torture*, „Cardozo Law Review” 24, 2002-2003, s. 1518.

<sup>32</sup> Zgodnie z art. 4 A (2) III Konwencji genewskiej, jeńcami wojennymi są członkowie innych milicji i oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych ruchów oporu, należących do jednej ze stron konfliktu i działających poza granicami lub w granicach własnego terytorium, nawet jeżeli to terytorium jest okupowane, pod warunkiem że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchy oporu, spełniają następujące wymogi:

- a) mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych;
- b) noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy;
- c) jawnie noszą broń;
- d) przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny.

<sup>33</sup> 7 lutego 2002 r. prezydent Bush określił status zatrzymanych. Rzecznik prasowy Białego Domu ogłosił, że prezydent zdecydował, co następuje:

– Stany Zjednoczone traktują i będą traktować wszystkich zatrzymanych w Guantanamo humanitarnie i – w zakresie, w jakim będzie to odpowiednie i zgodne z koniecznością wojskową – w sposób odpowiadający zasadom III Konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 1949 r.;

– Konwencja genewska znajduje zastosowanie do zatrzymanych talibów, ale nie do zatrzymanych członków Al-Kaidy;

– Al-Kaida nie jest stroną Konwencji genewskiej; jest zagraniczną organizacją terrorystyczną i w konsekwencji, jej członkowie nie są uprawnieni do statusu jeńca wojennego;

– mimo że Stany Zjednoczone nigdy nie uznały rządu talibów za prawowity rząd Afganistanu, Afganistan jest stroną Konwencji genewskiej i prezydent Bush stwierdził, że konwencja znajduje zastosowanie do talibów. Jednak zgodnie z konwencją talibowie nie spełniają warunków w niej określonych i nie przysługują im status jeńców wojennych;

– dlatego też ani talibowie, ani członkowie Al-Kaidy nie są uprawnieni do statusu jeńców wojennych. Oświadczenie rzecznika prasowego Białego Domu dostępne na <http://www.whitehouse.gov>.

<sup>34</sup> List stałego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ z 7 października 2001 r. adresowany do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa; w oryginale jest mowa o *measures against Al-Qaeda terrorist training camps and military installations of the Taliban regime in Afghanistan*; list dostępny na stronie ONZ: <http://www.un.int/usa/s-2001-946.htm>.

<sup>35</sup> R. K. Goldman, B. D. Tittmore stwierdzają, że część bojowników Al-Kaidy stanowiła część regularnych sił zbrojnych rządu talibów, lecz inni walczyli niezależnie. W takiej sytuacji proponują oni zastosowanie do pierwszej grupy bojowników artykułu 4 A(1) i (3), podczas gdy do drugiej grupy zastosowanie miałyby artykuł 4 A(2). Ich zdaniem tylko ci pierwsi kwalifikowali się do statusu jeńców wojennych, a w przypadku drugiej grupy członków Al-Kaidy musiałyby zostać spełnione warunki kombatanckie. Pomysł ten wydaje się dość karkołomny, jeśli w ogóle możliwy do zrealizowania. Jak w praktyce dokonać podziału na członków Al-Kaidy należących do sił zbrojnych talibów i na tych walczących razem z nimi, obok nich, lecz niezależnie? Więcej w: R. K. Goldman,

*de facto* sprawowali rządy w Afganistanie i kontrolowali ponad 80% terytorium, można wnioskować, że Al-Kaida działała pod ich kontrolą i ochroną<sup>36</sup>. Konsekwencją takiego wnioskowania byłoby traktowanie członków Al.-Kaidy jako członków milicji i oddziałów ochotniczych, które stanowiły część sił zbrojnych strony w konflikcie, i przyznanie im statusu jeńców wojennych<sup>37</sup>. Przyznanie statusu jeńców wojennych żołnierzom Al-Kaidy nie wykluczyłoby ani też nie zmniejszyło ich odpowiedzialności karnej za poprzednie ataki terrorystyczne, włączając w to ataki z 11 września 2001 r. Chroniłoby ich tylko przed osądzeniem wyłącznie za walkę w Afganistanie. Ci, którzy popełnili zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, powinni zostać ukarani<sup>38</sup>.

Jednak w sytuacji, gdy Stany Zjednoczone sprzecznie z prawem odmawiają zatrzymanym statusu jeńców wojennych, powinny przyznać im status osób chronionych w rozumieniu IV Konwencji genewskiej<sup>39</sup>. Wszystkie osoby zatrzymane w Guantanamo Bay powinny zostać uznane albo za kombatanów (jeńców wojennych, gdyż znajdują się w rękach nieprzyjaciela), albo za osoby cywilne. Podkreśla to komentarz MKCK do art. 4 IV Konwencji genewskiej, w którym czytamy: „Każda osoba we władzy nieprzyjaciela musi mieć jakiś status według prawa międzynarodowego: jest ona jeńcem wojennym i jako taka, jest chroniona przez III Konwencję genewską, osobą cywilną chronioną przez

B. D. Tittmore, *Unprivileged Combatants and the Hostilities in Afghanistan: Their Status and Rights Under International Humanitarian and Human Rights Law*, ASIL, 2002, artykuł dostępny na: <http://www.asil.org/task-force/goldman.pdf>, s. 30.

<sup>36</sup> W książce Ahmeda Rashida, dziennikarza, który od ponad dwudziestu lat zajmuje się problematyką afgańską i środkowoazjatycką, pt. *Talibowie*. Kraków 2002, przedstawiono reżim talibów na tle politycznych, społecznych, religijnych i gospodarczych realiów regionu. W dodatku 2 autor przedstawia strukturę władzy talibów, która dzieli się na najwyższą szurę (tzw. szura kandaharska), składającą się z członków-założycieli ruchu talibów, szurę wojskową i szurę kabulską, składającą się z p.o. ministrów. Autor opisuje również związki łączące bin Ladeną z talibami (zwłaszcza s. 229-231). Wskazuje on na obopólne korzyści z przebywania bin Ladeną na terytorium Afganistanu i na fakt, że był on pod kontrolą talibów, która z czasem wydawała się zmniejszać, jednak cały czas istniała.

<sup>37</sup> Tego samego zdania są m.in. L. Azubuike, *Status of Taliban and Al Qaeda Soldiers: Another Viewpoint*, „Connecticut Journal of International Law” 19, 2003; J. S. Clover, *Remember, We're the Good Guys: The Classification and Trial of the Guantanamo Bay Detainees*, „South Texas Law Review” 45, 2003-2004; a także międzynarodowe organizacje pozarządowe, takie jak Amnesty International i Human Rights Watch – zob. <http://www.hrw.org>. J. S. Clover pisze, że „[t]he laws of war concerning captured enemy combatants, as embodied in the Geneva Convention, are the product of a long evolution of customary law predating the existence of the United States. A proper application of the Geneva Convention to the Guantanamo detainees indicates that they should have been classified as prisoners of war despite the Bush's administration insistence that the detainees are not entitled to that status” (s. 388).

<sup>38</sup> Zdumienie budzą słowa Paula Butlera z ministerstwa obrony Stanów Zjednoczonych, że „If the Geneva Conventions are to be enforceable law, there need to be incentives built in. And what kind of incentives would we send if we allow the full treatment under the Geneva Conventions to be extended to enemy combatants who deliberately and purposely violate them?”. Zob. *Briefing on Detainee Operations at Guantanamo Bay* – <http://www.dod.mil/cgi-bin>. Niestety, naruszenie norm międzynarodowego prawa humanitarnego nie jest zjawiskiem nowym, lecz zgodnie z artykułem 85 III Konwencji genewskiej i 75(7) I Protokołu dodatkowego (wyraz prawa zwyczajowego) nawet zbrodniarce wojenni nie mogą być pozbawieni statusu jeńca wojennego, co nie zapobiega pociągnięciu ich do odpowiedzialności za popełnione zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości.

<sup>39</sup> Według art. 4 IV Konwencji genewskiej osoby przez nią chronione to „osoby, które kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób znalazły się w razie konfliktu lub okupacji we władzy jednej ze Stron w konflikcie lub Mocarstwa okupacyjnego, których nie są obywatelami. Obywatele państwa, które nie jest związane Konwencją, nie pozostają pod jej ochroną. Obywatele Państwa neutralnego znajdujących się na terytorium Państwa wojującego oraz obywateli Państwa współwojującego nie uważa się za podlegających ochronie dopóty, dopóki Państwo, którego są oni obywatelami, posiada normalne przedstawicielstwo dyplomatyczne w Państwie, w którego władzy się znajdują. [...] Osób pozostających pod ochroną Konwencji Genewskiej z 12 sierpnia 1949 r. o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych, Konwencji Genewskiej z 12 sierpnia 1949 r. o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu lub Konwencji Genewskiej z 12 sierpnia 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych nie uważa się za osoby chronione w rozumieniu niniejszej Konwencji”.

IV Konwencję genewską lub członkiem personelu medycznego sił zbrojnych chronionym przez I Konwencję genewską. Nie ma statusu pośredniego; nikt w rękach nieprzyjaciela nie może znaleźć się poza prawem. Czujemy, że jest to satysfakcjonujące rozwiązanie – nie tylko dla umysłu, ale także i przede wszystkim, satysfakcjonujące z humanitarnego punktu widzenia<sup>40</sup>.

Konsekwencją zakwalifikowania zatrzymanych jako osób chronionych byłaby odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych za nielegalne przetrzymywanie osób cywilnych poza terytorium okupowanym przez około cztery lata od ich ujęcia (w zależności od okresu zatrzymania, który może być różny dla poszczególnych zatrzymanych). Zgodnie z artykułami 49 i 76 IV Konwencji genewskiej: „(49) Przymusowe przesiedlenia masowe lub indywidualne, jak również deportacja osób podlegających ochronie z terytorium okupowanego na terytorium Mocarstwa okupacyjnego lub na terytorium jakiegokolwiek innego Państwa okupowanego lub nie okupowanego są zabronione bez względu na powody; (76) Osoby podlegające ochronie, które są oskarżone, będą zatrzymane w kraju okupowanym i w razie skazania odbędą w nim karę [...]”<sup>41</sup>. Według tych przepisów w omawianym przypadku osoby cywilne, które w Afganistanie wpadły w ręce Stanów Zjednoczonych, nie mogą być przetrzymywane w Guantanamo, ale wyłącznie w Afganistanie (lub odpowiednio innym państwie). Podczas gdy jeńcy wojenni mogą być trzymani praktycznie w każdym zakątku świata, osoby cywilne powinny zostać w kraju okupowanym. Stany Zjednoczone jednak nie przyznały zatrzymanym statusu osób chronionych w rozumieniu IV Konwencji genewskiej.

Kolejna istotna kwestia dotyczy traktowania zatrzymanych. W Guantanamo nadal przebywa ponad 400 osób, wiele z nich od stycznia 2002 r. Istnieją dowody, że zatrzymani byli i są torturowani i traktowani w nieludzki i upokarzający sposób. Przesłuchania trwające kilkanaście godzin bez możliwości skorzystania z toalety, przykuwanie do podłogi w pozycji praktycznie uniemożliwiającej ruch, pozbawianie możliwości snu, wystawianie na bardzo wysokie lub niskie temperatury, przypalanie papierosem, szczucie psami to tylko niektóre przykłady tego okrutnego traktowania<sup>42</sup>. W załączniku nr 3 do raportu Amnesty International *USA Guantanamo and beyond: The Continuing Pursuit of Unchecked Executive Power* znajduje się wykaz praktyk zastosowanych w czasie przesłuchiwania zatrzymanych (nie tylko w Guantanamo Bay, ale również w więzieniach w Afganistanie), które nierzadko osiągają poziom tortur.

<sup>40</sup> Komentarz MKCK, op. cit. (przyp. 8). To stanowisko zostało potwierdzone przez Międzynarodowy Trybunał ds. Zbrodni w b. Jugosławii w orzeczeniu w sprawie *Prokurator przeciwko Delalic et al.* z 16 listopada 1998 r. (nr sprawy IT-96-21, par. 271), w którym Trybunał stwierdził: „Jest jednak ważne, żeby zauważyć, że to stwierdzenie jest oparte na poglądzie, że nie ma luki między III i IV Konwencją genewską. Jeżeli osoba nie jest uprawniona do ochrony przez III Konwencję jako jeńiec wojenny (lub I, lub II Konwencję) on lub ona z konieczności podpada pod zasięg IV Konwencji, pod warunkiem że wymogi z jej art. 4 zostały spełnione” – orzeczenie jest dostępne na stronie: <http://www.un.org/icty>.

<sup>41</sup> M. Flemming, op. cit., s. 323 i 328.

<sup>42</sup> Amnesty International w jednym ze swoich raportów cytuje szokujące oświadczenie jednego z zatrzymanych – Davida Hicksa: „Byłem bity przed, po i w trakcie przesłuchań. Słyszałem, jak podczas przesłuchań bito innych zatrzymanych i widziałem ich rany po tych przesłuchaniach. Bito mnie po zawiązaniu mi oczu i skutciu kajdankami. Pewnego razu grupa zatrzymanych, skutych i z zawiązanymi oczami, w tym i ja, była bita na oślep w czasie ośmiogodzinnego przesłuchania. Bito mnie rękoma, pięściami i innymi przedmiotami (np. kolbami karabinu). Kopano mnie. Bito mnie w twarz, głowę, stopy i klatkę piersiową. Kilka razy uderzano moją głowę w asfalt. Kazano mi biegać ze skrępowanymi nogami, a kajdany zdzierały skórę z moich kostek. Pozbawiano mnie snu w ramach realizowanej polityki”. Zob. raport Amnesty International, *USA Guantanamo and beyond: The Continuing Pursuit of Unchecked Executive Power*, dostępny na: <http://web.amnesty.org>. Zob. również: raport Human Rights Watch, *Guantanamo: Detainee Accounts*, dostępny na: <http://www.hrw.org>.

Stany Zjednoczone są stroną czterech konwencji genewskich (1949 r.), a także takich umów z zakresu międzynarodowego prawa praw człowieka, jak: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (1966 r.) oraz Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (1984 r.)<sup>43</sup>. Wszystkie te dokumenty zakazują tortur i okrutnego, niehumanitarnego, poniżającego traktowania<sup>44</sup>. Poza tym zakaz ten stanowi wyraz prawa zwyczajowego; nie ma również wątpliwości, że stanowi on *ius cogens*. Jeśli w Guantanamo rzeczywiście doszło do torturowania zatrzymanych (a istnieją uzasadnione powody, aby tak przypuszczać uprawdopodobnione przez haniebne nadużycia w irackim więzieniu w Abu Ghraib), to Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za naruszenie prawa międzynarodowego<sup>45</sup>.

Stany Zjednoczone nie ratyfikowały jednak Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, ta droga pociągnięcia ich do odpowiedzialności jest więc zamknięta. Możliwe jest, co prawda, złożenie skargi przez Radę Bezpieczeństwa ONZ skutkujące powstaniem uniwersalnej jurysdykcji (art. 13 Statutu MTK). W takiej sytuacji MTK mógłby ścigać i karać sprawców zbrodni poza terytorialnym zasięgiem obowiązywania Statutu. W pozostałych przypadkach Trybunał może wykonywać jurysdykcję tylko w odniesieniu do państwa-strony Statutu, na terytorium której popełniono zbrodnię lub której obywatel jest oskarżonym (art. 12 Statutu MTK). Stosownie jednak do konwencji genewskich, zbrodnie wojenne podlegają jurysdykcji uniwersalnej, tak więc teoretycznie każde państwo ma prawo osądzić tego typu zbrodniarzy w sytuacji, gdy państwo ich obywatelstwa nie chce tego uczynić. Każda strona konwencji ma obowiązek poszukiwania osób podejrzanych o popełnienie albo wydanie rozkazu popełnienia zbrodni wojennych i powinna ścigać je przed swoimi własnymi sądami bez względu na obywatelstwo. Może ona również wydać te osoby na warunkach przewidzianych przez jej własne ustawodawstwo do osądzenia innej zainteresowanej w ściganiu stronie, o ile strona ta posiada dostateczne dowody obciążające przeciwko takim osobom.

Jednak Stany Zjednoczone są obecnie jedynym supermocarstwem świata i dysponują prawem weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Wydaje się mało prawdopodobne, aby społeczność międzynarodowa (a tym bardziej pojedyncze państwo) podjęła akcję mającą na celu wyegzekwowanie tej odpowiedzialności. Nie zmienia to jednak faktu, że państwo, które uważa się za ostoję demokracji i wolności obywatelskich, za państwo praworządne, rażąco narusza postanowienia międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa człowieka. Pozostaje mieć nadzieję, że amerykańskie sądy odpowiedzialnie wywiążą się z zadania,

<sup>43</sup> Nie są stroną Protokołu dodatkowego I, lecz ogromna większość jego przepisów stanowi obecnie wyraz prawa zwyczajowego, i już ono wiąże Stany Zjednoczone, zwłaszcza art. 75 zawierający podstawowe gwarancje – tak: J.-M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, op. cit., s. 315-323.

<sup>44</sup> Art. 3 wspólny dla czterech Konwencji genewskich, art. 50/51/130/147 I/II/III/IV Konwencji genewskiej, art. 7 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych.

<sup>45</sup> Objętość tego artykułu nie pozwala na szczegółowe omawianie traktowania zatrzymanych przez Stany Zjednoczone. Wskazałam tylko na najbardziej rażące przejawy naruszania III Konwencji genewskiej, lecz nie wyczerpuje to listy nadużyć popełnionych przez Stany Zjednoczone. W tej kwestii odsyłam np. do interesującego i obszernego artykułu dotyczącego nadużyć władz amerykańskich w Guantanamo Bay oraz Abu Ghraib: E. J. Wallach, *The Logical Nexus between the Decision to Deny Application of the Third Geneva Convention to the Taliban and Al Qaeda and the Mistreatment of Prisoners in Abu Ghraib*, „Case Western Reserve Journal of International Law” 36, 2004.

które na nie nałożono. Do tej pory podjęto kilka prób zapewnienia zatrzymanym pewnej ochrony konstytucyjnej oraz praw wypływających z międzynarodowego prawa humanitarnego oraz praw człowieka<sup>46</sup>. Niewątpliwie przed sądami amerykańskimi zostało postawione bardzo odpowiedzialne zadanie, lecz nie powinny się one wahać kwestionować i nadzorować decyzje władzy wykonawczej, które mogą naruszać podstawowe prawa człowieka zagwarantowane w umowach międzynarodowych, prawie zwyczajowym, jak również w amerykańskiej konstytucji. Osiągnięcie równowagi pomiędzy interesem bezpieczeństwa kraju a zapewnieniem wolności i praw człowieka pojawia się wyraźnie zwłaszcza w czasie trwania konfliktu zbrojnego, lecz po jego zakończeniu zagrożenie bezpieczeństwa narodowego nie wydaje się już tak duże.

*Mgr Agnieszka Szpak jest doktorantem  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.  
dianora@friend.pl*

#### IMPLEMENTATION OF INTERNATIONAL HUMANITARIAN LAW IN THE LIGHT OF ITS CURRENT VIOLATIONS

#### S u m m a r y

The purpose of the paper is to present in an accessible and synthetic manner the ways in which international humanitarian law contained in the Geneva Conventions of 1949 for the protection of the victims of war and in the Additional Protocols of 1977 may be implemented. Despite the existence of some implementing measures, the international humanitarian law, being part of public international law, is still weaker when compared with national law, as it is burdened with all the restrictions characteristic of international law. The analysis of those measures of implementation, their weaknesses and the hopes attached to them show that although they are largely capable of meeting the contemporary challenges, what is still lacking, is a political will and, often, the knowledge of, or familiarity with humanitarian law; hence the importance of disseminating the norms and principles of this law, as emphasised in the paper. In this context the author shortly revises the case of responsibility for the crimes committed on the Guantanamo Bay detainees.

---

<sup>46</sup> Zobacz zwłaszcza istotne w tym przedmiocie orzeczenia Sądu Najwyższego USA Bushowi z 28 czerwca 2004 r. w sprawach: *Rumsfeld przeciwko Padilemu* (<http://www.supremecourtus.gov>), *Rasul przeciwko Bushowi* (<http://www.supremecourtus.gov>); *Hamdi przeciwko Rumsfeldowi* (<http://www.supremecourtus.gov>). Najbardziej istotne jest orzeczenie w sprawie *Rasul przeciwko Bushowi*, w którym SN orzekł, że sądy amerykańskie posiadają jurysdykcję do rozpatrywania wniosków o *habeas corpus* składanych przez obywateli państw obcych ujętych za granicą w związku z konfliktem zbrojnym i przetrzymywanych w Guantanamo Bay.